

Sygn. akt I ACa 892/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska (spr.)
Sędziowie	:	SSA Jarosław Marek Kamiński SSO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. S. (1) i Z. S.**

przeciwko **J. S. i E. S.**

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 2 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 962/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów na rzecz pozwanych solidarnie 3.000 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej; odstępując od obciążania powodów tymi kosztami w pozostałym zakresie.

E. J. M. G. W.

UZASADNIENIE

Powodowie S. i Z. S. wnieśli o rozwiązanie zawartej w dniu 2 marca 2009 r. w formie aktu notarialnego Rep (...) z pozwanymi E. S. i J. S. umowy o dożywocie. Domagali się też zasądzenia solidarnie od pozwanych na ich rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztami zastępstwa prawnego.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa na koszt powodów.

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce oddalił powództwo, zasądając jednocześnie od powodów na rzecz pozwanych kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Zawartą w formie aktu notarialnego (Rep (...)) umową dożywocia z dnia 2 marca 2009 r. małżonkowie S. S. (1) i Z. S. przenieśli na swojego syna J. S. i jego żonę E. S. własność gospodarstwa rolnego obejmującego nieruchomością rolną położoną w P., o łącznej powierzchni 24,7054 ha oraz inwentarz żywy i martwy, w zamian za prawo dożywocia polegające na korzystaniu z połowy domu mieszkalnego, obowiązku wydawania uprawnionym 2 litrów mleka dziennie, obowiązku finansowania utrzymania 30 sztuk drobiu rocznie i zezwoleniu na ich chowanie, dostarczaniu uprawnionym wyżywienia i ubrania, obowiązku zapewnienia odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie, jak też sprawienia im własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom. W umowie zastrzeżono, że wyłączono z niej ciągnik U. C360 o numerze rejestracyjnym (...) oraz ciągnik U. o numerze rejestracyjnym (...).

W marcu i kwietniu 2009 r. zapłatę za mleko sprzedane z gospodarstwa odebrali jeszcze S. i Z. S., dopiero w maju 2009 roku pieniądze pobrali J. i E. S.. Wówczas jednak S. i Z. S. oznajmili, że mają do spłaty kredyt na samochód S., kredyt w (...), kredyt na ciągnik oraz debet i że zobowiązania te powinni spłacić J. i E. S., skoro otrzymali gospodarstwo i uzyskują z niego dochody. Ostatecznie strony umówiły się w ten sposób, że S. i Z. S. przekazali pozwany dwa ciągniki, wyłączone z umowy dożywocia, a w zamian J. i E. S. mieli spłacić kredyty ciężące na S. i Z. S.. Mimo to, od tego momentu relacje między stronami zaczęły się psuć. W styczniu 2010 r. miała miejsce kłótnia S. S. (1) z synem z powodu tego, że mleczarka, która przyjechała po mleko, utknęła w śniegu i nie mogła wyjechać. Natomiast w grudniu 2010 r., dwa tygodnie przed Wigilią, miała miejsce kłótnia pomiędzy S. i Z. S. a E. S.. Syn J. i E. S. zadzwonił wówczas do ojca do pracy mówiąc, że dziadkowie wyganiają mamę z domu. Wynikła awantura, a po nadejściu Ś. rodzina nie spędziła razem Wigilii. J. i E. S. zaczęli unikać S. i Z. S..

Zacząło dochodzić do awantur. Konflikt między stronami narastał. Wszczynane były liczne postępowania sądowe.

W styczniu 2011 roku S. i Z. S. wystąpili do Sądu Okręgowego w Ostrołęce przeciwko J. i E. S. o rozwiązanie umowy dożywocia. Prawomocnym wyrokiem z dnia 6 września 2012 r. w sprawie I C 245/11 Sąd Okręgowy w Ostrołęce powództwo oddalił.

Pozwem z dnia 21 listopada 2012 r. pozwani zażądali zamiany umowy dożywocia na rentę dożywotnią. Przed tut. Sądem w sprawie I C 376/13 w dniu 13 maja 2013 r. strony zawarły ugodę, mocą której zamienili świadczenia w niej zawarte w postaci zobowiązania do wydawania dwóch litrów mleka dziennie, finansowania utrzymania 30 sztuk drobiu rocznie, do dostarczania dożywotniego wyżywienia i ubrania na miesięczną rentę w kwocie po 900 zł miesięcznie łącznie dla obojga dożywotników płatną od dnia 1 maja 2013 r. w dniu 15 każdego miesiąca na konto podane przez dożywotników z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w terminie płatności którejkolwiek z rat. Ponadto, pozwani zobowiązali się zapłacić na rzecz powodów odszkodowanie pokrywające niespełnione za okres do dnia 30 kwietnia 2013 r. świadczenia z umowy dożywocia w kwocie 10.000 zł. Kwota ta – jak strony ustaliły – wyczerpała całość roszczeń odszkodowawczych za niewykonane dotychczas świadczenia dożywotnie. Strony ustaliły też kwestie dotyczące chowu kur, miejsca tego chowu, remontu kurnika i ogrodzenia. Ponadto pozwani zobowiązali się wydać powodom do końca 31 sierpnia 2013 r. pomieszczenie w oborze do wyłącznego korzystania. Na skutek zawartej ugody postępowanie w sprawie zostało umorzone.

Po zawarciu ugody przed Sądem stosunki stron nie uległy poprawie.

W dniu 7 marca 2014 r. pozwani wnieśli do sądu pozew o zamianę świadczeń dożywotnich na rentę tym razem w postaci korzystania z połowy domu mieszkalnego i zezwolenia na chowanie 30 sztuk drobiu rocznie na rentę miesięczną w kwocie 500 zł łącznie dla obojga dożywotników. Powództwo zostało oddalone, obecnie wyrok w tej sprawie jest nieprawomocny (Sąd Rejonowy w Przasnyszu I C 192/14, Sąd Okręgowy w Ostrołęce I Ca 164/16).

Pozwem z dnia 19 listopada 2013 r. J. i E. S. wystąpili przeciwko S. i Z. S. o ustalenie zakazu wstępu do pomieszczeń gospodarczych i inwentarskich oraz zbliżania się do miejsc składowania pasz dla zwierząt na terenie posesji.

Strony inicjowały także przeciwko sobie liczne postępowania karne. I tak: w 2011 r. S. i Z. S. złożyli pierwsze zawiadomienie o popełnieniu przez J. S. przestępstwa znęcania się nad nimi. Sprawa zakończyła się wydaniem postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia w dniu 9 stycznia 2012 r. Powodowie wnieśli skutecznie zażalenie na powyższe postanowienie. Na skutek wyłączenia Prokuratury Rejonowej w Przasnyszu, akta sprawy przekazano do Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce.

W dniu 5 listopada 2012 r. S. S. (1) zgłosił do (...) w P. stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej względem niego i jego żony przez jego syna i synową. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce postanowieniem z dnia 25 czerwca 2012 r.

Wszczęto też procedurę „Niebieskiej karty” dotyczącą podejrzenia stosowania przemocy w rodzinie przez J. S. względem Z. i S. S. (1). Podjęte w jej ramach działania nie potwierdziły występowania przemocy w rodzinie. Potwierdzono natomiast istnienie konfliktu rodzinnego, związanego jednak wyłącznie z przekazanym gospodarstwem rolnym oraz brakiem partycypacji w procesie decyzyjnym dotyczącym działalności rolnej i brakiem porozumienia w funkcjonowaniu dwóch odrębnych rodzin w jednym budynku mieszkalnym. Procedurę tę zakończono 18 kwietnia 2013 r. wobec niestwierdzenia przemocy w rodzinie. Kolejna procedura była wszczęta w dniu 12 września 2013 r. w związku z atakiem przemocy z dnia 27 sierpnia 2013 r.

Postanowieniem z dnia 16 stycznia 2013 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie znęcania się fizycznego i psychicznego w okresie od 4 stycznia 2012 r. do 25 grudnia 2012 r. nad Z. S. i S. S. (1) przez J. S. i E. S..

Również E. S. zgłosiła Policji stosowanie przemocy względem niej przez S. i Z. S., co skutkowało wszczęciem procedury „Niebieskiej karty” w dniu 28 sierpnia 2013 r. Wobec niestwierdzenia stosowania przemocy w rodzinie, zakończono procedurę 20 lutego 2014 r.

W miejscu zamieszkania stron miały miejsce liczne interwencje Policji. 10 marca 2012 r. S. S. (1) zgłosił awanturę domową z synem. Kolejna interwencja miała miejsce już 11 marca 2012 r., ponownie z inicjatywy S. S. (1), który zgłosił awanturę z synem. Na miejscu ustalono, że konflikt dotyczy spraw majątkowych oraz niejasności odnośnie mienia ruchomego. 19 sierpnia 2012 r. S. S. (1) zgłosił, że pies jego syna J. zagryzł kurę i 4 małe kurczaki na podwórku. 12 września 2012 r. zaś zgłosił zagryzienie kolejnej kury przez psa należącego do syna. 2 listopada 2012 r. S. S. (1) zgłosił, że psy należące do jego syna i synowej biegają po podwórku i weszły do jego ogródka, niszcząc warzywa i kwiaty ozdobne, ponadto zagryzły jedną kurę chodzącą po podwórku. Dnia 2 grudnia 2012 r. S. S. (1) zgłosił zakłócenie ciszy nocnej przez syna J. poprzez głośne słuchanie muzyki – na miejscu nie potwierdzono faktu zakłócania ciszy nocnej, syn J. położył się spać, oświadczył przy tym, że wcześniej miał gości i faktycznie słuchali muzyki, nie wiedział jednak, że przeszkadza to ojcu. 23 maja 2013 r. E. S. zgłosiła, że teściowa Z. S. posiada sądowy zakaz wypuszczania drobiu na posesję i do tego zakazu nie stosuje się. 27 maja 2013 r. S. S. (1) zgłosił, że jego syn J. zdjął siatkę z ogrodzenia bez jego zgody. 29 maja 2013 r. S. S. (1) zgłosił uszkodzenie ogródka (uprawa pomidorów, ogórków i innych warzyw) przez syna J., a 3 czerwca 2013 r. zagryzienie dwóch królików przez psa należącego do syna. 8 czerwca 2013 r. S. S. (1) zgłosił, że syn z wiatrówki zabił jego perliczkę. 22 czerwca 2013 r. Z. S. zgłosiła awanturę z synem J. na tle rozbiórki przez niego drewnianej szopy na siedlisku. Tego samego dnia E. S. zgłosiła, że teściowa niszczy siatkę ogrodzeniową dla królików. Teściowie poinformowali, że klatka jest ich własnością. W obu przypadkach ze stronami przeprowadzono rozmowę. 9 lipca 2013 r. J. S. zgłosił, że w kwietniu 2013 r. S. i Z. S. naruszyli mir domowy jego rodziny. Tego samego dnia także S. S. (1) zgłosił wyrzucenie z domu jego rzeczy. Przeprowadzono rozmowę profilaktyczną ze S. S. (1), który wyjaśnił, że między nim a synem J. od dłuższego czasu istnieje konflikt i dlatego syn mu dokucza. 14 lipca 2013 r. S. S. (1) zgłosił, że jego syn J. zniszczył ogrodzenie, w którym przebywają króliki i kury. Na miejscu ustalono, że J. S. przekopał słupki od ogrodzenia w głąb podwórka, ze stronami przeprowadzono rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą. 7 sierpnia 2013 r. J. S. zgłosił, że 22 czerwca 2013 r. matka Z. S. zaatakowała go kosą, wskutek czego doznał obrażeń ciała w postaci

zasinienia skóry przedramienia prawego i dwóch śródskórnych ran przedramienia lewego. 27 sierpnia 2013 r. E. S. zgłosiła awanturę z teściową – ze stronami przeprowadzano rozmowę. 28 sierpnia 2013 r. E. S. zgłosiła przemoc w rodzinie, stosowaną przez teściów, Z. i S. S. (1). Wówczas wdrożono procedurę „Niebieskiej karty”. 21 września 2013 r. J. S. zgłosił, że jego matka Z. S. kradnie z pola jego kukurydzę. W obecności patrolu Z. S. zwróciła kukurydzę wartości 5 zł. Wobec odmówienia złożenia przez zgłaszającego wniosku o ściganie sprawy, odstąpiono od dalszych czynności w sprawie.

J. S. wniósł przeciwko Z. S. prywatny akt oskarżenia, zarzucając jej, że w dniu 22 czerwca 2013 r. w P. zaatakowała go kosą do cięcia trawy, w wyniku czego doznał on obrażeń na lewym przedramieniu w postaci 2 ciętych ran oraz siniaka na prawym przedramieniu, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. Wyrokiem z dnia 3 września 2014 r. w sprawie II K 664/13 Sąd Rejonowy w Przasnyszu umorzył postępowanie w sprawie na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.

Również Z. S. wniosła do Sądu Rejonowego w Przasnyszu prywatny akt oskarżenia przeciwko J. S. o to, że w dniu 22 czerwca 2013 r. spowodował u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni oraz naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonej w ten sposób, że pobił ją chwytając ją rękoma za ramiona i uderzając kilkakrotnie o ścianę oraz o inne przedmioty, w tym o kaloryfer oraz popchnął, co skutkowało licznymi zasinieniami plamistymi bocznej powierzchni uda lewego, licznymi owalnymi zasinieniami plamistymi powierzchni wewnętrznej obu ramion, bólami głowy w okolicy potylicznej oraz klatki piersiowej i okolicy łędźwiowo-krzyżowej, tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. Nadto oskarżycielka zarzucała oskarżonemu, że w dniu 27 sierpnia 2013 r. w P. spowodował u niej naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni oraz naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonej Z. S. w ten sposób, że pobił pokrzywdzoną, szarpiąc ją oraz wykręcając jej palce u obu rąk, jak też ścisnął rękami pokrzywdzoną za ramiona górne, co skutkowało obrzękiem stawów, licznymi owalnymi zasinieniami ramion i innymi obrażeniami, tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w Przasnyszu umorzył postępowanie w tej sprawie.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Przasnyszu (II K 246/13) wymierzył powodowi karę grzywny za naruszenie miru domowego pozwanych. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł kasację od powyższego wyroku, a Sąd Najwyższy 3 lutego 2016 r. uchylił ten wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Przasnyszu do ponownego rozpoznania (sygn. akt III KK 347/15).

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2015 r. w sprawie II K 307/14 Sąd Rejonowy w Przasnyszu uniewinnił S. S. (1) i Z. S. od tego, że w kwietniu 2013 r. w dacie bliżej nieokreślonej w P. przy ul. (...) zajęli ogrodzony teren bez zgody jego właściciela oraz wbrew żądaniu właściciela terenu tego nie opuścili oraz że na przełomie kwietnia i maja 2013 r. w tym samym miejscu zajęli ogrodzony teren bez zgody jego właściciela i wbrew żądaniu właściciela terenu tego nie opuścili.

Pozwani pręźnie prowadzą przekazane im gospodarstwo rolne. Sprzedali stare (około 20-30-letnie) sprzęty rolne i kupili nowe, przeobrazili gospodarstwo rolne w przedsiębiorstwo rolne. W roku 2011 otrzymali od Starosty (...) tytuł Rolnika Roku Powiatu (...). Władze miasta wyrażały im wdzięczność za wkład pracy włożonej w rozwój miasta. Dzięki udzielonym kredytom, ale także znacznym wkładom własnym, pozwani pozyskują znaczne dochody z produkcji mleka, posiadają stado krów wartych około 100.000 zł. Poczynili nakłady na przekazane im gospodarstwo m.in. wybudowali oborę na 80 krów, zaopatrzyli w liczny sprzęt rolny (m.in. dwa ciągniki za łączną sumę 530.000 zł przy 20% wkładzie własnym, pług, zgrabiarka, agregat uprawowy warte około 150.000 zł), dokupili grunty. Gospodarstwo jest w pełni zmechanizowane. Ich starania rokują dalszy rozwój gospodarstwa. Na potrzeby jego prowadzenia zaciągnęli kredyt obrotowy, w ramach którego zabezpieczeniem jest hipoteka ustanowiona na przekazanym im gospodarstwie rolnym początkowo do kwoty 300.000 zł, potem do 600.000 zł.

Z dniem przeniesienia własności gospodarstwa powodowie zaprzestali prowadzenia działalności rolniczej i uzyskali rentę strukturalną. Powodowie sami zapewniają sobie pomoc związaną z leczeniem lub proszą o nią niemieszkającą z nimi córkę. Od czasu zaistnienia konfliktu powodowie nie pomagają pozwany w żaden sposób w prowadzeniu gospodarstwa. Powódka hoduje kury na podwórzu.

Mając na względzie powyższe ustalenia, Sąd uznał, że powództwo nie jest uzasadnione w świetle art. 913 § 2 k.c. w zw. z art. 913 § 1 k.c. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie mimo eskalowania skonfliktowania stron i erupcji spraw sądowych między stronami, w dalszym ciągu nie można mówić o takim wypadku, który by uzasadniał żądanie pozwu. Stosunki pomiędzy stronami nie noszą cech typowej, czynnej agresji, wyjątkowej napastliwości czy podobnych zachowań. Są raczej wynikiem postaw zamkniętych na rozmowę i przyjęcie ewentualnej krytyki. Powodowie nie wykazali, aby przez pozwanych byli krzywdzeni, uciemżani czy traktowani w sposób, który by świadczył o dalekim odejściu od panujących norm społecznych. Nadto zdaniem Sądu wobec postawy powodów, eskalującej skonfliktowanie stron w sposób świadomy w stopniu nie mniejszym niż strona pozwana, uwzględnienie ich żądania stałoby w sprzeczności z umownym charakterem stosunku dożywocia, której to sprzeczności w żaden sposób powodowie nie usprawiedliwili.

Sąd podzielił przy tym pogląd Sądu Rejonowego w Przasnyszu wyrażony w uzasadnieniu do wyroku oddalającego powództwo pozwanych o zamianę świadczeń na rentę (I C 192/14), że nie jest możliwe ustalenie bezpośredniej przyczyny istniejącej pomiędzy stronami sytuacji. Jeśli przyjąć, że jest nią skradziona przez matkę kukurydza za kwotę 5 zł, przesunięcie ogrodzenia, śmieci zmiotane pod obuwie i wiele innych tego rodzaju zachowań, które wystąpiły po prawomocnym oddaleniu pierwszego powództwa w tym przedmiocie, to z całą pewnością, należą one w dalszym ciągu do błahych powodów, którymi to nie można szafować w toku postępowania o rozwiązanie umowy. Umowę strony przecież zawarły świadomie, dobrowolnie, w przepisanej i doniosłej z zasady w takich przypadkach formie. Strony uwikłane są w wiele postępowań sądowych, ale to nie ich liczba, ale przedmiot przekonują tym bardziej o niezasadności powództwa. Sprawy karne w kontekście zwrotu kierunku prowadzonych postępowań, także w ocenie Sądu, nie uzasadniają żądania rozwiązania umowy. Podobnie Sąd ocenił też wszczęte procedury Niebieskiej Karty.

Sąd stojąc zatem na stanowisku, iż z uwagi na różne przesłanki umożliwiające wystąpienie z żądaniem rozwiązania umowy dożywocia w porównaniu do żądania zamiany uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę, przyjął, że oba roszczenia wzajemnie się wykluczają. Mając zaś na względzie fakt, że wybór pomiędzy wskazanymi wyżej żądaniem określonymi w art. 913 k.c. należy do powodów, Sąd uznał, że zbyt daleko idącym sposobem rozwiązania panującej między stronami sytuacji konfliktowej byłoby rozwiązanie umowy. Przemawiają za tym nie tylko względy przytoczone wyżej, ale także interesy osobiste obu stron. Ważąc je, Sąd doszedł bowiem do wniosku, że niemożliwym jest, a nader wszystko niezwykle utrudnionym, aby gospodarstwo rolne powróciło do powodów w kształcie z daty zawarcia umowy. Jego infrastruktura ulegała przeobrażeniu, odnotowywane są również obciążenia wynikające z zawartych z bankami przez pozwanych umów.

W świetle powyższych uwag i wniosków, Sąd doszedł zatem do wniosku, że powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, którzy zaskarżając go w całości, zarzucili Sądowi:

1) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. ustaleń faktycznych dotyczących przesłanek warunkujących podstawę rozwiązania umowy o dożywocie, o których mowa w art. 913 § 1 i 2 k.c. i ustalenia przez Sąd, że pomiędzy stronami nie zaistniał wypadek wyjątkowy uzasadniający żądanie rozwiązania umowy o dożywocie,

2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 229 k.p.c. poprzez niezastosowanie oraz przyjęcie bez prowadzenia postępowania dowodowego za ustalone fakty w postaci istnienia skrajnie złych stosunków pomiędzy stronami, w sytuacji w której w toku niniejszego postępowania strona pozwana wprost przyznała, że relacje pomiędzy stronami umowy o dożywocie są skrajnie złe,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny i nieszczechotny, jak też błędnego oraz dowolnego przyjęcia przez Sąd, iż powodowie nie wykazali, aby byli przez pozwanych krzywdzeni, uciemżani, czy

traktowani w sposób, który świadczyłby o dalekim odejściu od panujących norm społecznych, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów prowadzi do wniosków odmiennych.

Wskazując na powyższe wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i rozwiązanie umowy dożywocia, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wnieśli również o zasądzenie od pozwanych na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie była uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne ustalenia Sądu Okręgowego. Podziela też zaprezentowaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego oraz ocenę zgromadzonych dowodów, uznając tym samym, że zarzucane uchybienia na wskazanym obszarze procedowania i wnioskowania nie miały miejsca.

Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. sąd, wydając w sprawie wyrok, bierze za podstawę stan rzeczy, czyli okoliczności faktyczne i stan prawny, istniejące na dzień zamknięcia rozprawy (zasada aktualności wyroku sądowego). W obowiązującym systemie apelacyjnym zasada aktualności wyroku sądowego ma zastosowanie do sądów obu instancji, gdyż instancja odwoławcza jest tu przede wszystkim sądem merytorycznym, a nie tylko kontrolnym (wyrok SN z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 153/05, LEX nr 192012).

W realiach niniejszej sprawy powyższe jest o tyle istotne, że jak wynika z załączonego do akt sprawy odpisu wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 13 grudnia 2016 r. w sprawie I Ca 164/16, z którego to dokumentu Sąd Apelacyjny przeprowadził dowód na wniosek powodów, zmianie uległ rodzaj świadczeń, które przysługują obecnie powodom z tytułu umowy dożywocia. Wcześniej ugodą sądową z dnia 13 maja 2013 r., zawartą przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce w sprawie I C 376/13 zamieniono świadczenia w postaci zobowiązania do wydawania dwóch litrów mleka dziennie, zobowiązania do finansowania utrzymania 30 sztuk drobiu rocznie, zobowiązania do dostarczenia wyżywienia i ubrania – na miesięczną rentę w kwocie 900 zł dla obojga dożywcotników (k. 24 akt). Z kolei wskazanym wyrokiem zamieniono kolejne świadczenia z umowy dożywocia na rentę w postaci uprawnienia do korzystania przez powodów z połowy domu mieszkalnego oraz zezwolenia na chowanie 30 sztuk drobiu rocznie. Te dwa świadczenia zostały zamienione na rentę dożywotnią i w ocenie Sądu Apelacyjnego ta okoliczność ma zasadnicze znaczenie dla przyjęcia, że na datę orzekania w niniejszym postępowaniu apelacyjnym zmianie uległa sytuacja prawna stron. Powodowie w miejsce prawa do korzystania z połowy domu oraz zezwolenia na chów 30 sztuk drobiu otrzymali bowiem rentę, które to kolei świadczenie ma im umożliwić zabezpieczenie swoich potrzeb mieszkaniowo-socjalnych, zapewniając tym samym możliwość odseparowania się od strony pozwanej i przez to też uniknięcie dalszych konfliktów. Jednocześnie taki stan prawny, stworzony zarówno wcześniejszą ugodą, jak i wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 13 grudnia 2016 r., wskazuje też na to, że obecnie jedynymi świadczeniami, które pozostały z umowy dożywocia są świadczenia w postaci zapewnienia powodom odpowiedniej pomocy i pielęgnacji w chorobie, jak też sprawienie pogrzebu wedle miejscowych zwyczajów. Istnienie tych świadczeń zaś z uwagi przede wszystkim na ich charakter i wynikającą z tego możliwość wykonywania ich za pośrednictwem osób trzecich, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie daje podstaw do oceny, iż dalsze przebywanie ze sobą stron w bliskości może spowodować kolejne konflikty między dożywcotnikami a zobowiązanymi do udzielania tych świadczeń, które stworzyłyby sytuację wyjątkową, o której mowa w art. 913 §2 k.c. Powodowie zobowiązani są zgodnie z orzeczeniem Sądu zamieszkać w innym lokalu, oddzielnie od pozwanych.

Dlatego też Sąd Apelacyjny nie podzielił sformułowanych w apelacji zarzutów, w tym m.in. zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego to uchybienie w świetle jednolicie przyjmowanej wykładni może uzasadniać tylko wykazanie, że przyjęta przez Sąd I instancji ocena dowodów jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Podkreślić przy tym należy, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie

narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. przykładowo postanowienie SN z 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie SN z 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok SN z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Zwrócić również trzeba uwagę – co skądinąd uczynił też Sąd Okręgowy – na istotność, jaką w prawie cywilnym odgrywa zasada pewności umów i stabilności obrotu wyrażająca się w łacińskiej sentencji *pacta sunt servanda*. To z tej właśnie przyczyny ustawodawca zezwolił na rozwiązanie umowy o dożywocie jedynie z przyczyn wyjątkowych, co wyraźnie zastrzegł w art. 913 § 2 k.c. Jak wynika zaś z orzecznictwa ukształtowanego na gruncie tego przepisu, wskazana w nim wyjątkowość przypadku może się wyrażać w tym, że zamiana dożywocia na rentę nie pozwoli na osiągnięcie należytego rezultatu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 21.04.2014 r., IV 910/13, LEX nr 1466771), czego powodowie w ogóle nie podnosili, ewentualnie może też być skutkiem drastycznego naruszenia przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego, co w niniejszej sprawie – jak słusznie przyjął Sąd I instancji – nie zostało wykazane.

Należy też zauważyć, że aktualnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się bardzo dobitnie, że umowa dożywocia, tak jak zresztą każda inna umowa, nie może zostać rozwiązana w sposób jednostronny z tej li tylko przyczyny, że strona ma zastrzeżenia co do sposobu jej wykonywania. Sąd Najwyższy wskazuje m.in., że w sytuacji gdy przyczyną złych stosunków między stronami manifestujących się całkowitym zerwaniem więzi osobistej z dożywotnikiem, leży wyłącznie lub w przeważającej części po stronie dożywotnika, to wówczas nie można takiego uprawnienia do jednostronnego rozwiązania umowy przyznać temu dożywotnikowi. W przeciwnym razie bowiem dożywotnik, wbrew umownemu charakterowi dożywocia, dysponowałby uprawnieniem do jednostronnego rozwiązania lub modyfikacji w każdym czasie, bez liczenia się z interesem zobowiązanego, oraz mimo niekorzystnych dla niego gospodarczych konsekwencji i to także w sytuacji, w której zobowiązany jest gotowy wywiązywać się z obowiązków wobec dożywotnika (por. np. wyroki SN z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 32/10, *legalis* nr 393935; z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 499/15, *legalis* nr 1483337).

W niniejszej sprawie tymczasem, jak słusznie dostrzegł Sąd Okręgowy, te wzajemne zachowania stron były naganne i stwierdzenie to, wbrew odmiennemu stanowisku skarżących, odnosi się zarówno do postawy pozwanych, jak i powodów. Uwadze Sądu Apelacyjnego nie mogło bowiem umknąć te widoczne już na pierwszy rzut oka dążenie powodów do rozwiązania umowy poprzez mnożenie konfliktów o każdy w zasadzie drobiazg, do czego skądinąd trafnie nawiązał Sąd I instancji w swoich ustaleniach, eksponując takie zachowania stron jak zmiatanie śmieci pod obuwie, czy też zabór kukurydzy o znikomej wartości. W sprawie tej trzeba też mieć na względzie, że ta wyjątkowość sytuacji, o której stanowi art. 913 § 2 k.c. winna uwzględniać również aspekt gospodarczy i społeczny danej sprawy. Dlatego nie można zapominać, iż pozwani od przeszło 8 lat utrzymują się z tego gospodarstwa, które nadto w chwili obecnej jest gospodarstwem bardzo specjalistycznym. Pozwani zaś – co wynika z materiału dowodowego – prowadzą je w sposób prawidłowy. W związku z tym pozbawianie ich w takiej sytuacji głównego źródła utrzymania, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie leży w interesie gospodarczym ani pozwanych, ani powodów. Należy też zwrócić uwagę, że powodowie zdecydowali się na przekazanie gospodarstwa rolnego w sytuacji, gdy doszli do wniosku, że chcieliby otrzymywać renty strukturalne. Nie dostrzegli przy tym jednak, że otrzymując wsparcie państwa w postaci rent strukturalnych zostali jednocześnie zobowiązani do zaprzestania prowadzenia gospodarstwa, a co za tym idzie i możliwości wykonywania względem niego uprawnień właścicielskich, polegających m.in. na osiągnięciu dochodów. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynikało zaś, że to właśnie na tle sporu co do sposobu wykonywania uprawnień właścicielskich powstał konflikt między stronami, który następnie stale jedynie ogniskował.

Reasumując, Sąd Apelacyjny przyjął, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do uznania, że zachodziła taka wyjątkowa sytuacja uzasadniająca rozwiązanie umowy dożywocia. Miał przy tym na względzie w szczególności to, że jedyne świadczenia, jakie pozostały z umowy dożywocia, poza tymi zamienionymi już na rentę dożywotnią, nie są tego rodzaju, że powodowałyby konieczność pozostawiania stron w bezpośredniej bliskości. Takiej

potrzeby wspólnego zamieszkiwania i przebywania obok siebie, z uwagi na wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce zamieniający prawo do zamieszkiwania na rentę z tego tytułu, już bowiem brak.

Kierując się zatem powyższymi względami Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej. Jednocześnie w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądził od niej na rzecz pozwanych kwotę 3.000 zł tytułem części kosztów postępowania odwoławczego. Odstępując na podstawie art. 102 k.p.c. od obciążania powodów kosztami tego postępowania w pozostałej części Sąd Apelacyjny miał na względzie zarówno to, że powodowie pozostawali w subiektywnym przekonaniu co do słuszności dochodzonego roszczenia, jak też ich sytuację majątkową (otrzymywane świadczenia z tytułu rent: strukturalnej i dożywocia oscylują w granicach kwoty 3.000 zł), umożliwiającą pokrycie im kosztów w granicach zasądzonej sumy.

E. J. M. G. W.